

W Idlibie kręcą inscenizację z użyciem „broni chemicznej”

12 września 2018

Zgodnie z informacjami otrzymanymi od mieszkańców Idlibu rozpoczęły się tam nagrania inscenizacji prowokacji z rzekomym użyciem „broni chemicznej” przez syryjską armię – donosi Centrum Pojednania Walczących Stron.

Zdjęcie z planu filmowego fałszywej informacji Białych Hełmów sprzed kilku miesięcy

„Według informacji otrzymanych od mieszkańców prowincji Idlib obecnie w miejscowości Dżisr asz-Szughur trwają nagrania inscenizacji prowokacji rzekomego wykorzystania przez syryjską armię «broni chemicznej» przeciwko ludności cywilnej” – czytamy w raporcie.

Zaznaczono, że do nagrań w Dżisr asz-Szughur nad ranem przybyły ekipy filmowe z kilku bliskowschodnich stacji telewizyjnych, a także regionalnego oddziału głównego amerykańskiego telewizyjnego kanału informacyjnego.

Poinformowano również, że „scenariusz przewiduje sceny „udzielania pomocy” mieszkańcom Dżisr asz-Szughur przez aktywistów Obrony Cywilnej (Białe Hełmy) po rzekomym użyciu przez syryjską armię tzw. lotniczych bomb beczkowych z trującymi substancjami”.

„Specjalnie w celu „naturalności” filmowania i zbierania przez Białe Hełmy próbek gleby rankiem do Dżisr asz-Szughur z miejscowości Herbet-El-Dżauz bojownicy dostarczyli dwa pojemniki z trującą substancją na bazie chloru” – czytamy w komunikacie.

W oczekiwaniu na natarcie syryjskiej armii na Idlib Holandia wstrzymała finansowanie lokalnej opozycji, która przeciwstawia się prezydentowi Baszarowi al-Asadowi, donosi „Dutch News”,

powołując się na ministra spraw zagranicznych Holandii Stefa Bloka i ministra handlu zagranicznego Sigrid Kaag. Według ministrów szanse na to, że rebelianci będą w stanie wygrać w wojnie domowej, są „bardzo ograniczone”.

Wsparcie Holandii dla sił rebelianckich nie przyniosło pożądanych rezultatów, oświadczyli politycy. Holandia, jak wskazuje gazeta, wydała 70 milionów euro na finansowanie opozycji. Oprócz wsparcia finansowego dla „umiarkowanej” opozycji, Holandia wysłała również pieniądze na „siły policyjne” i na programu wsparcia Białych Hełmów, które, jak pisze „Dutch News”, są „cywilną służbą ratowniczą”.

Finansowanie dwóch pierwszych programów wstrzymano natychmiast, a Białe Hełmy przestaną otrzymywać pomoc dopiero w grudniu tego roku. Niemniej jednak, według ministrów, Holandia nadal będzie wspierać syryjski naród, ponieważ w niedalekiej przyszłości pomoc ta będzie niezwykle potrzebna.

W prowincji Idlib, która jest ostatnim przyczółkiem rebeliantów i gdzie lada chwila rozpocznie się wielkoskalowa ofensywa sił al-Asada przy wsparciu zwolenników, takich jak Rosja, żyje około 3 milionów ludzi. Holenderscy ministrowie zauważyli „nieuchronność” militarnego zwycięstwa sił al-Asada, mówiąc przy tym, że z powodu wewnętrznej niestabilności Syrii, perspektywy osiągnięcia długotrwałego pokoju są „ponure”, donosi „Dutch News”.

Tymczasem odbywa się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ ws. sytuacji w Idlib. Wcześniej Pentagon poinformował, że według ich szacunków około 20-30 tysięcy terrorystów weszło do Idlib, aby „ukryć się wśród setek tysięcy ludzi”, którzy uciekli przed przemocą w innych częściach Syrii.

Rosja ma niezbite dowody na szykowanie w Syrii prowokacji – powiedział ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Nebenzja na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Dyplomata podkreślił, że prezydent Syrii Baszar al-Asad nie mógł zlecić użycia chloru,

bo władze kraju nie mają broni chemicznej. Jak dodał, użycie zakazanej broni przez Damaszk z punktu widzenia wojskowego nie jest uzasadnione, a wojskowo-politycznego – szkodliwe. Ponadto podobne decyzja byłaby zaproszeniem zachodniej „trójki” do ataków na Syrię, którymi grozi koalicji właśnie pod pretekstem użycia broni chemicznej. „Ale prowokacje przeciwników Damaszk, liczących na siłowe wsparcie zagranicznych patronów, są możliwe” – powiedział Nebenzja.

Wcześniej Pentagon poinformował, że według ich szacunków około 20-30 tysięcy terrorystów weszło do Idlib, aby „ukryć się wśród setek tysięcy ludzi”, którzy uciekli przed przemocą w innych częściach Syrii.

Okazuje się też, że ONZ brakuje 270 mln dolarów na pomoc dla syryjskich uchodźców. Rzecznik Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców Babar Baloch oświadczył, że organizacji brakuje pieniędzy na niezbędną pomoc dla syryjskich uchodźców – czytamy na stronie UNHCR. „Agencja pilnie potrzebuje około 270 mln dolarów, aby najbiedniejsi syryjscy uchodźcy i wewnątrzni przesiedleńcy nie pozostali bez środków do zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych i wsparcia w tym roku. Ta suma obejmuje przygotowania do zimy” – czytamy w tekście. Łączna suma potrzebna w 2018 roku na pomoc dla uchodźców wynosi 1,97 mld dolarów. Według stanu na wrzesień tego roku UNHCR otrzymał 610 mln dolarów, co stanowi 31% koniecznych środków.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net